

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 maja 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi w sprawie o sygn. akt VIII C 4409/13 z powództwa Miasta Ł.-Administracji Zasobów Komunalnych Ł. w Ł. przeciwko A. J. i G. J. przeciwko Miastu Ł.-Administracji Zasobów Komunalnych Ł. w Ł. o zapłatę z powództwa głównego zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 3.672,74 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 23 października 2013 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 700,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu a oddalił powództwo wzajemne i zasądził od powodów wzajemnych solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 600,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pozwani a powodowie wzajemni A. J. i G. J., zaskarżając go w całości. Skarżący podnieśli, że nie zgadzają się z przedmiotowym rozstrzygnięciem i uważają je za krzywdzące, gdyż kwota zasądzona od nich na rzecz powoda jest zbyt wysoka, ich sytuacja zdrowotna i materialna jest trudna, a z uwagi na bardzo zły stan techniczny lokalu wielokrotnie bezskutecznie wnosili o jego przekształcenie w lokal socjalny i obniżenie czynszu o przysługujące im 20%. Skarżący wskazali na rozbieżności pomiędzy kwotą zadłużenia wskazywaną w tym postępowaniu a w sprawie eksmisyjnej, jak też, że złożyli wniosek o przekształcenie przedmiotowego lokalu na lokal socjalny.

W konkluzji skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości.

/ apelacja – k. 148-149v, uzupełnienie apelacji – k. 153/

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja w części dotyczącej powództwa głównego jest o tyle zasadna, że skutkowałą uchyleniem zaskarżonego rozstrzygnięcia w tym zakresie i przekazaniem sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, a w części dotyczącej rozstrzygnięcia o powództwie wzajemnym jest niezasadna.

Analiza prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia w kontekście przedmiotowej apelacji nie może bowiem pomijać faktu, że w postępowaniu apelacyjnym sąd odwoławczy jest przede wszystkim instancją merytoryczną a nie kontrolną w związku z czym nie jest związany przedstawionymi w apelacji zarzutami naruszenia prawa materialnego i może nawet bez podniesienia takich zarzutów – albo wykraczając poza ich zakres – dokonać szczegółowej analizy zasadności zastosowania przez sąd I instancji unormowań materialnoprawnych (tak np. w uchwale składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC nr 6 z 2008 r., poz. 55 i wielu innych orzeczeniach Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych). W rozpoznawanej sprawie pozwoła to na dokładne rozważenie prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia w sytuacji, gdy określonych problemów nie podnoszą sami apelujący.

Prowadzenie rozważań odnośnie zasadności stanowiska skarżących w sprawie z powództwa głównego jest zdecydowanie przedwczesne z uwagi na uchybienie jakim obciążone jest przedmiotowe rozstrzygnięcie w tej części, które sprawia, że rozstrzygnięcie to nie może się ostać.

Weryfikacja zaskarżonego orzeczenia w odniesieniu do powództwa głównego, na obecnym etapie postępowania, pozwała bowiem zgodzić się ze skarżącymi jedynie o tyle, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w części dotyczącej tego powództwa jest nieprawidłowe.

Analiza zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, zaskarżonego orzeczenia jak i jego pisemnych motywów czyni nieodzownym wniosek, że Sąd I instancji w ogóle nie rozpoznał istoty sprawy z powództwa głównego w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9

stycznia 1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936, poz. 315; postanowienia Sądu Najwyższego z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, Nr 1, poz. 22; z 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, Lex nr 50750; z 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, Lex nr 519260; wyroki Sądu Najwyższego z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 Nr 3, poz. 36; z 21 października 2005 r., III CK 161/05, Lex nr 178635.; z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2). Rozpoznanie istoty sprawy ma zatem co do zasady miejsce wtedy, gdy sąd wydaje rozstrzygnięcie stanowiące odpowiedź na zgłoszone w danym postępowaniu żądanie oraz zarzuty strony przeciwnej. O tym w realiach niniejszej sprawy mówić zaś zdecydowanie nie sposób.

Analiza akt, przedstawionych dowodów oraz uzasadnienia zaskarżonego wyroku nasuwa wniosek, że Sąd Rejonowy w istocie nie zbadał roszczenia będącego podstawą powództwa, jak też zgłoszonego przez pozwanych zarzutu przedawnienia.

Z pozwu złożonego w tej sprawie wynika, że swoje roszczenie o zapłatę czynszu powód wywodzi z umowy najmu zawartej z pozwanymi, powołując się nadto, w odniesieniu do zgłoszonego przez pozwanych zarzutu przedawnienia należności wymagalnych przed dniem 23 października 2010 roku, na fakt zawarcia z pozwanymi umowy przewidującej rozłożenie należności za okres poprzedzający rok 2007 na raty.

Powyżej przedstawiony stan rzeczy Sąd Rejonowy skwitował tymczasem w istocie arbitralnym stwierdzeniem, że roszczenie jest zasadne, gdyż bezspornym jest, że zadłużenie powstało, jego wysokość nie była przez pozwanych kwestionowana a zarzut przedawnienia nie jest zasadny, gdyż pozwani uznali roszczenie przez zawarcie umowy z powodem. Przedstawione w tej sprawie dowody, jak i pisemne motywy zaskarżonego rozstrzygnięcia, które ograniczają się do wyrażenia powyższych stwierdzeń, nie pozwalają jednak odtworzyć toku rozumowania Sądu I instancji, który legł u podstaw przedmiotowych wniosków.

Co więcej, analiza akt niniejszej sprawy nie pozwala nawet ustalić jakiego okresu dotyczy żądanie pozwu. W tym zakresie strona powodowa poprzestała jedynie na wskazaniu, że zawarła umowę najmu z pozwanymi oraz przedstawieniu stanu zaległości na dzień 31 sierpnia 2013 roku. Jednocześnie jednak powód sam podnosi, że umowa najmu zawarta z pozwanymi została rozwiązana z dniem 31 grudnia 2012 roku. Z tego względu nie znajdują także oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym ustalenia Sądu I instancji dotyczące treści pisma strony powodowej z dnia 23 kwietnia 2013 roku. Niewątpliwie zaś za okres po rozwiązaniu umowy najmu powodowi nie przysługiwało roszczenie z tytułu czynszu najmu. Nasuwające się w tym względzie wątpliwości nie zostały przez Sąd Rejonowy w żaden sposób wyjaśnione. W rezultacie nie wiadomo zatem nawet jakiego okresu dotyczy rozstrzygnięcie.

Wobec podniesienia przez pozwanych zarzutu przedawnienia należności wymagalnych przed dniem 23 października 2010 roku, nie może mieć także takiego znaczenia, jakie zdaje się jej nadawać Sąd I instancji, okoliczność, że pozwani przyznali, że powstało zadłużenie dochodzone pozwem. W realiach niniejszej sprawy tego rodzaju stanowisko uprawnia bowiem co najwyżej do przyjęcia, że pozwani nie kwestionują prawidłowości wyliczeń przedłożonych przez stronę powodową pod względem rachunkowym. W żadnej mierze nie przesądza to jednak automatycznie o zasadności żądania pozwu.

W zaistniałym stanie rzeczy, weryfikacji nie poddaje się także zgłoszony przez pozwanych zarzut przedawnienia. Całkowicie niezrozumiałym jest zatem stanowisko Sądu Rejonowego, jakoby zarzut ten uznać należało za niezasadny z uwagi na ugodę jaką pozwani zawarli ze stroną powodową. Tym bardziej zważywszy, że jednocześnie Sąd ten przyjął trzyletni termin przedawnienia i ustalił, że przedmiotową ugodą z dnia 30 stycznia 2007 roku pozwani uznali zadłużenie istniejące na koniec 2006 roku.

Z tych wszystkich względów, stosownie do treści art. 386 § 4 k.p.c., koniecznym stało się uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu I instancji w części dotyczącej rozstrzygnięcia o powództwie głównym i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W świetle dyspozycji art. 505¹² § 1 k.p.c. w zaistniałym stanie rzeczy tym bardziej przecież Sąd odwoławczy mógł to uczynić w postępowaniu uproszczonym, w którym rozpoznawana była niniejsza sprawa. Przedstawione rozważania ewidentnie bowiem wskazują na to, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy,

gdyż nie odniósł się należycie do tego co jest jej przedmiotem. Pisemne motywy zaskarżonego wyroku w części dotyczącej powództwa głównego nie stanowią nadto właściwej płaszczyzny do krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych ani ich oceny prawnej. W sprawie tej nie zachodzą zaś postawy do wydania przez Sąd II instancji orzeczenia reformatoryjnego z tego względu, że nie ma materiału pozwalającego ustosunkować się do zagadnień mających kluczowe znaczenie dla rozpoznania sprawy, tj. wyjaśnienia zakresu żądania, ustalenia stanu faktycznego w zakresie objętym sporem oraz dokonania oceny zasadności stanowisk stron. Sąd odwoławczy jest wprawdzie sądem merytorycznym, proceduje bowiem na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego przed Sądem Rejonowym jak i może, w oparciu o normę wynikającą z art. 505¹¹ § 1 k.p.c., kontynuować postępowanie dowodowe w zakresie dowodu z dokumentów, nie oznacza to jednak, iż Sąd Rejonowy zwolniony jest od czynienia własnych ustaleń i wniosków jurydycznych. Takie spojrzenie na rolę sądu rozpoznającego apelację nie może bowiem prowadzić do zastąpienia przez sąd odwoławczy sądu pierwszej instancji w takim zakresie, w jakim rozstrzygnięcie sprawy staje się w rezultacie jednoinstancyjne (tak m. in. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 maja 2014 roku wydanym w sprawie o sygn. akt II CZ 8/14 opubl. w bazie orzecznictwa LEX pod nr (...)).

Stanowisko apelacji w odniesieniu do rozstrzygnięcia o powództwie wzajemnym nie zasługiwało natomiast na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny ustalony w tym względzie przez Sąd Rejonowy stan faktyczny.

Wbrew zapatrywaniom skarżących, Sąd Rejonowy dokonał w tym zakresie prawidłowej, gdyż odpowiadającej wymogom art. 233 § 1 k.p.c., oceny dowodów, w oparciu o którą wyprowadził także trafne wnioski jurydyczne. Apelujący natomiast nie przedstawili jakichkolwiek merytorycznych argumentów, które podważałyby prawidłowość zaskarżonego rozstrzygnięcia w tej części. Racje ma bowiem Sąd I instancji, że pozwani nie mogą skutecznie domagać się zwrotu części czynszu z uwagi na stan techniczny i zagrzybienie lokalu, w sytuacji, gdy nigdy nie wystąpili do strony powodowej z formalnym wnioskiem o obniżenie czynszu z tej przyczyny, nie złożyli stosownego wniosku oraz deklaracji o dochodach. Skoro zaś pozwani nie są już aktualnie najemcami przedmiotowego lokalu, utracili także prawo do wystąpienia z takim wnioskiem w chwili obecnej.

Apelacja w części dotyczącej rozstrzygnięcia o powództwie wzajemnym jako niezasadna podlegała zatem oddaleniu.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy w punkcie 1. na podstawie art. 386§ 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięcia o powództwie głównym i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, a w punkcie 2. wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację w części dotyczącej rozstrzygnięcia o powództwie wzajemnym jako bezzasadną.

Sąd Rejonowy ponownie rozpozna sprawę z powództwa głównego, mając na względzie powyżej poczynione rozważania, dokona ustaleń faktycznych zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. bacząc by ustaleniami tymi objąć wszystkie okoliczności istotne, a następnie w oparciu o nie ponownie rozstrzygnie o zasadności stanowisk stron niniejszego postępowania w świetle odpowiednich przepisów prawa, przy uwzględnieniu powinności ciężącej na stronach w myśl art. 6 k.c. i po uprzednim należyтым odniesieniu się i rozważeniu okoliczności i argumentów podnoszonych w tym względzie przez strony.